

Pomóżmy Konradowi Nawara w walce o życie!

W imieniu organizatorów akcji charytatywnej prosimy o pilną pomoc dla Konrada. Jak do tej pory udało się zebrać 213 380,24 zł (18,40%); brakuje jeszcze 946 194,76 zł. Wsparło: 13 413 osób. Ta liczba ciągle rośnie.



„Za chwilę będę obchodził 23 urodziny i zastanawiam się, czy będzie mi dane dożyć 24... W tak młodym wieku przyszło mi walczyć z chorobą silniejszą od wszystkiego, co znam – z chłoniakiem. Kiedy dowiedziałem się o nowotworze, wiedziałem, że się nie poddam, że będę walczyć o każdy dzień, że wykorzystam każdą daną szansę, żeby pokonać raka! Tak bardzo chcę żyć i nie tracić nadziei na to, że jeszcze przyjdą dni, w których rak będzie wspomnieniem. Mój nowotwór okazał się oporny na tradycyjne leczenie i potrzebuję nowatorskiej, bardzo drogiej terapii genowej. Proszę, pomóż mi wygrać walkę o własne życie!

Do 15 maja 2017 roku miałem normalne, szczęśliwe życie.

Studiowałem Budownictwo na Politechnice Krakowskiej, grałem, śpiewałem – od dziecka moją pasją jest muzyka. Pochodzę z gór, już jako mały góral uczyłem się gry na skrzypcach. Potem szkoła muzyczna, zespoły regionalne tworzone z przyjaciółmi... Tworzymy zespół Ino Ros, graliśmy na różnych imprezach, festiwalach. Właśnie jak wracałem z jednego z występów do Krakowa, zaczął boleć mnie brzuch. Dzień później miałem zajęcia, nawet nie rozpakowałem walizki, tylko rzuciłem do kolegi, że idę na chwilę na SOR i niedługo wrócę, a wtedy dokończymy projekt. Nie wiedziałem, że od przejścia przez próg szpitala miną długie miesiące, zanim znów – choć na chwilę – będę mógł wyjść...”

„Dzisiaj wiem, że mam tylko jedną szansę na życie – nowatorskie leczenie genowe w Izraelu – CAR-T cell. Ta terapia jest jeszcze niedostępna w Europie, jednak dla mnie to ostatnia nadzieja. Żadne inne leczenie nie działa... Niestety, koszty leczenia są gigantyczne – blisko 1,5 mln złotych! Jestem teraz w Centrum Onkologii W Gliwicach, gdzie wraz z lekarzami robimy, co możemy, by ustabilizować mój stan. Za ok. miesiąc będę gotowy na wyjazd, teraz jeszcze biorę chemioterapię, która póki co działa zgodnie z planem. Znowu mam nadzieję, że mimo całej beznadziei sytuacji, dostanę szansę na życie! Przed wyjazdem trzeba przelać całą kwotę, bo szpital wymaga zabezpieczenia pieniężnego. Z całego serca proszę Was o pomoc, bym mógł jechać do Izraela, walczyć i w końcu wygrać walkę o własne życie! Nie chcę jeszcze umierać...”

Prosimy wszystkich o pomoc finansową na leczenie Konrada!

Więcej na stronie: www.siepomaga.pl

oraz www.kawalek-nieba.pl

Oprac. na podst.: www.siepomaga.pl,

Fot.: j.w.

